

Sygn. akt VIII Ga 313/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Natalia Pawłowska - Grzelczak

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2017 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. G. (1)

przeciwko Grupa Wspieram.to spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego w postępowaniu uproszczonym od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 3 kwietnia 2017 roku, sygnatura akt X GC 613/15,

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego Grupa Wspieram.to spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powódki M. G. (1) kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

SSO (...)

Sygn. akt VIII Ga 313/17

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

Sygn. akt VIII Ga 313/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie wskazać należy, że przedmiotowa sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy rozpoznający apelację powódki nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Uzasadnienie wyroku nie będzie więc zawierało wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenia faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i

przyczyn odmówienia innym dowodom wiarygodności i mocy dowodowej (por. art. 328 § 2 k.p.c.). W wywiedzionej apelacji powódka zarzuciła Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, tj.:

- art. 627 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie wskutek przyjęcia, że w zakresie opracowania przez powódkę strategii komunikacji, zobowiązanie należy zakwalifikować jako umowę o dzieło, podczas gdy jedynym (wyłącznym) przedmiotem zawartej przez strony umowy było świadczenie przez powódkę usług o charakterze public relations, a przygotowanie przez powódkę strategii komunikacji miało na celu tylko i wyłącznie świadczenie tych usług, a tym samym nie stanowiło odrębnego, samodzielnego zobowiązania, którego realizacja uprawniałaby powódkę do domagania się zapłaty wynagrodzenia od pozwanej,

- art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące brakiem ustalenia przez Sąd pierwszej instancji jaki był zgodny zamiar i cel zawartej umowy, w zakresie odnoszącym się do przygotowania przez powódkę strategii komunikacji oraz celu jaki miał zostać osiągnięty w związku ze zleceniem powódce usług,

- nierozpoznanie istoty sprawy poprzez pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanej zwartych w sprzeciwie od nakazu zapłaty, wskazujących po pierwsze, że strategia komunikacji opracowana przez powódkę nie została zrealizowana, a po drugie, że była ona nieprzydatna i nierzetelna, - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w zakresie odnoszącym się do roszczenia powódki o zapłatę wynagrodzenia za kwiecień 2014 r. skutkujące przyjęciem, że powódka należycie świadczyła swoje usługi w tym zakresie, podczas gdy z zawartej przez strony umowy i przedłożonego przez powódkę raportu za ten okres, wynika jednoznacznie, że powódka w kwietniu 2014 r. wykonała jedynie część obowiązków i czynności, jakie na niej spoczywały zgodnie z zawartą umową, - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów skutkujące nieuprawnionym uznaniem zeznań przedstawiciela strony pozwanej – M. G. (2) za niewiarygodne, tylko z tego powodu, że pozostawały one w sprzeczności z materiałem dowodowym pochodzącym od powódki.

Oceniając cały materiał dowodowy zebrany w sprawie Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził dowody oraz poddał je właściwej ocenie. Sąd Okręgowy akceptuje – z wyjątkiem, o którym będzie mowa w dalszej części rozważań - wskazaną przez Sąd Rejonowy podstawę prawną roszczenia i podziela dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne oparte na zgłoszonych przez strony dowodach, przy czym nie ma potrzeby ponownego przytaczania tych samych argumentów w zakresie ich oceny. Jeśli chodzi o przyjętą przez Sąd pierwszej instancji podstawę prawną roszczenia, zasadnym okazał się zarzut podniesiony w tym zakresie. Sąd pierwszej instancji błędnie zakwalifikował usługę polegającą na opracowaniu strategii komunikacji jako odrębną od usługi public relations umowę o dzieło stypizowaną w art. 627 k.c. Oczywistym jest, że strony łączył jeden stosunek zobowiązaniowy w postaci umowy z dnia 23 grudnia 2010 r., której przedmiotem było świadczenie usług w zakresie public relations. Ramy tak określonego zakresu umowy obejmowały również opracowanie strategii komunikacji. Przemawia za tym już sama treść umowy, która w § 4 precyzuje zakres obowiązków powódki w ramach realizacji usług, który obejmował również opracowanie strategii komunikacji, co jednoznacznie wskazuje ust. 5 omawianego paragrafu. Zauważyć przy tym należy, że opracowanie strategii komunikacji miało na celu realizację usług, do jakich powódka zobowiązała się względem pozwanej. Świadczy o tym wprost treść § 4 ust. 5, zgodnie z którym opracowanie to stanowi usługę konieczną do skutecznego prowadzenia działań objętych umową a mianowicie obowiązków, o których mowa w § 4 ust. 1 pkt a – g. Także z zeznań świadków M. W. (dawnej Migdał) i Z. S. wynika, że opracowanie strategii stanowić miało punkt wyjściowy do świadczenia przez powódkę usług public relations będąc jego elementem obowiązkowym zawierającym rekomendacje i założenia co do kształtowania wizerunku kontrahenta i doboru odpowiedniej komunikacji. Wbrew zatem stanowisku Sądu pierwszej instancji nie sposób przyjąć, że zamiarem stron umowy było osiągnięcie rezultatu jedynie w postaci dokumentu zawierającego określoną treść. Mając na uwadze specyficzny charakter umów o świadczenie usług public relations, jakim jest kreowanie dobrego wizerunku i akceptacji działań określonego podmiotu w stosunku do otoczenia, usługi świadczone w tym zakresie przez powódkę należy rozpatrywać jako całość. Nieuzasadnione zatem okazało się „rozbicie” przez Sąd pierwszej instancji stosunku zobowiązaniowego łączącego strony na dwa reżimy prawne obejmujące regulacje umowy o dzieło i umowy zlecenia. Umowa łącząca powódkę z pozwaną jest umową o świadczenie określonych usług, także w odniesieniu do usługi polegającej na opracowaniu strategii komunikacji, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750

k.c.), a więc jest umową starannego działania a nie umową rezultatu. Takiej interpretacji umowy nie przeczy fakt, iż za opracowanie strategii strony przewidziały odrębne wynagrodzenie. Zapis § 4 ust. 5 umowy stanowi jedynie pewną formę ochrony powódki jako przyjmującej zlecenie, na wypadek gdyby świadczenie przez nią usług miało trwać krócej niż 6 miesięcy. Tylko wówczas powódce przysługiwałoby wynagrodzenie, w przeciwnym razie usługa opracowania strategii pozostawała bezpłatna. Taka sytuacja zresztą miała miejsce w niniejszej sprawie. Strony nie przedłużyły umowy tak by trwała ona co najmniej sześć miesięcy w związku z tym zgodnie z § 4 ust. 5 umowy powódka miała podstawy do domagania się zapłaty umówionego wynagrodzenia.

O ile zarzut naruszenia prawa materialnego okazał się zasadny, o tyle - wbrew stanowisku pozwanej - fakt błędnego zakwalifikowania przez Sąd pierwszej instancji usługi opracowania strategii komunikacji i uznanie, że jest to umowa o dzieło pozostał bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. Pozwana twierdziła bowiem, że w wyniku nieprawidłowej kwalifikacji prawnej roszczenia Sąd pierwszej instancji błędnie wywnioskował, że powódce przysługuje roszczenie o zapłatę 4 000 zł. Powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego świadczy o tym, iż apelująca w sposób nieuprawniony utożsamia naruszenie zacytowanych w apelacji przepisów prawa materialnego z – niezasadnym jej zdaniem - uwzględnieniem roszczenia objętego pozwem.

Nie zasługują natomiast na aprobatę zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego, polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów a także nierozpoznania istoty sprawy. Należy wskazać, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., wydane w sprawie II UKN 685/98, publik. OSNP 2000/17/655). W tym miejscu podzielić należy stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który wskazał, iż „skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu”. W praktyce, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby na podstawie tego samego materiału dowodowego w równym stopniu można byłoby wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w przypadku, gdy brakuje logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może zostać skutecznie podważona (vide: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00 Lex Polonica nr 3761152; tak też H. P., Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, L. N. 2007. s. 370 - 373). Dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena zebranego materiału dowodowego, wbrew zarzutom skarżące, odpowiada powołanym wyżej wymogom. Stwierdzić należy, że Sąd pierwszej instancji rzetelnie przeprowadził postępowanie dowodowe, zgromadzone dowody poddał wszechstronnej analizie ustalając w ten sposób prawidłowy stan sprawy. Przeprowadzona przez ten Sąd ocena dowodów wbrew zarzutom pozwanej, nie nosi w sobie cech dowolności. Kontrola instancyjna wykazała całkowitą trafność stanowiska Sądu Rejonowego w zakresie dotyczącym wykazania przez powódkę zarówno istnienia jak i wysokości dochodzonego roszczenia. Przepis art. 6 k.c. stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Określa on zatem przedmiot dowodu (fakty) i osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy są przedmiotem ustaleń faktycznych dokonywanych przez sąd, a te następnie tworzą podstawę wyrokowania. W świetle powyższych uwag i przy uwzględnieniu treści art. 6 k.c., stwierdzić należy, że do osoby występującej z pozwem należy udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią podstawę powództwa, gdyż z faktów tych wywodzi ona swoje prawo. Do przeciwnika należy natomiast wykazanie okoliczności niweczących to prawo lub uniemożliwiających jego powstanie. Należy zauważyć, że odpowiedzialność umowna przyjmującego zlecenie powstaje wtedy, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy

oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy nie. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2012 r. (III AUa 226/12, LEX Nr 1236507) wskazano, że „podstawowym kryterium odróżniającym umowę o świadczenie usług od umowy o dzieło stanowi okoliczność, że wykonawca nie jest zobowiązany do osiągnięcia konkretnego rezultatu. Dodatkowo należy wskazać, że inaczej niż w ramach umowy o dzieło, dołożenie przez zleceniobiorcę należytej staranności i mimo tego nieosiągnięcie przezeń zamierzonego skutku nie może stanowić przypadku niewykonania zobowiązania”. Sąd pierwszej instancji wskazał jaka była treść i zakres łączącej powódkę i pozwaną spółkę umowy a także czynności, do których wykonywania zobowiązana była powódka jako strona świadcząca usługi public relations. Z materiału dowodowego nie wynika ażeby te warunki umowy zostały naruszone, a usługa wykonywana była w sposób nienależyty, w szczególności by w kwietniu 2014 r. powódka wykonała jedynie część obowiązków i czynności jakie na niej spoczywały w związku z umową. O wykonaniu usług w spornym okresie świadczy treść raportu sporządzonego zgodnie z ustaleniami i formą przyjętą przez strony a także zeznania świadków M. W. (dawnej Migdał) i Z. S.. Podkreślić należy, że raport odzwierciedla rezultaty podjętych przez powódkę działań. Analiza tych dowodów prowadzi do wniosku, że w kwietniu 2014 r. m.in. ukazało się 18 publikacji internetowych, 2 nagrania radiowe i jedno telewizyjne, komunikaty o partnerstwach biznesowych w crowdfundingu oraz artykuł dedykowany w mediach (wywiad o P.). Powyższe działania i czynności podejmowane przez powódkę odpowiadają tym, do których powódka zobowiązana była na podstawie § 4 ust. 1 pkt a-g umowy. Nadto, porównanie treści spornego raportu z raportami za poprzednie miesiące wskazuje, że powódka przez cały okres obowiązywania umowy świadczyła usługi w podobny sposób. Co istotne pozwana nie kwestionowała poprzednich raportów a tym samym jakości świadczonych przez powódkę usług, co więcej uiściła należne wynagrodzenie, w tym wynagrodzenie za marzec 2014 r. W odniesieniu do usług za sporny okres pozwana także nie skorzystała z uprawnienia jakie zostało przewidziane w § 5 ust. 4 umowy z dnia 23 grudnia 2013 r. i nie zgłosiła powódcie zastrzeżeń odnośnie realizacji usług w ciągu 5 dni od dnia wykonania usługi. Słusznie zatem przyjął Sąd pierwszej instancji, że umowa w tym zakresie została prawidłowo wykonana. Pozwana nie zdołała wykazać swoich twierdzeń mających świadczyć o nienależytym wykonywaniu usług. Podkreślić przy tym należy, że skoro umowa łącząca strony jest umową starannego działania to oczywistym jest, że powódka nie była zobowiązana do osiągnięcia określonego, konkretnego rezultatu. Natomiast szereg działań jakie podjęła – co zostało wykazane dowodami z dokumentów oraz z zeznań świadków – przemawia za tym, iż działała w sposób staranny zmierzając do wykonania umowy. Odnosząc się do kwestii opracowania strategii komunikacji rację ma pozwana twierdząc, że nie pozostaje ona bez wpływu na ocenę efektywności wykonywanych przez powódkę działań. Niemniej jednak na uwadze należy mieć specyfikę usług w zakresie public relations, która wymaga współpracy obu stron umowy oraz to, że w toku wykonywania umowy w zależności od zmiany okoliczności, opracowana wcześniej strategia może także ulec zmianie. W szczególności zwrócić wskazać należy, że o ile strategia została zaproponowana przez powódkę (vide: zeznania świadka M. W. k. 235) to nie została ona opracowana w oderwaniu od oczekiwań i potrzeb pozwanej, gdyż jak wynika choćby z zeznań K. C. umowa była negocjowana. Opracowana strategia została mu przedstawiona i nie pamiętał aby zgłaszał zastrzeżenia. Zresztą z żadnych innych dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie wynika by takowe zastrzeżenia były powódcie zgłaszane. Nie potwierdziły tego zeznania świadków M. W. i Z. S.. Brak też dowodu świadczącego o tym by pozwana skorzystała również w tym wypadku z uprawnień jakie przyznał jej § 5 ust. 4 umowy i wystosowała zastrzeżenia na podany w umowie adres korespondencji elektronicznej powódki. Nielogiczne przy tym, w ocenie Sądu Okręgowego, są twierdzenia pozwanej jakoby założenia strategii komunikacji były dla niej nieprzydatne skoro mimo, że została opracowana na samym początku obowiązywania umowy, pozwana nie zgłosiła do niej zastrzeżeń, a nadto przez kolejne miesiące bo aż do marca 2014 r. powódka w oparciu o nią realizowała umowę a pozwana nadal nie kwestionowała czynności podejmowanych przez powódkę – w każdym razie okoliczności tej nie wykazała na gruncie procesowym. Zarzuty pozwanej w tym zakresie budzą wątpliwości również w świetle niekwestionowanej okoliczności uiszczenia przez pozwaną wynagrodzenia za poprzednie okresy świadczenia usług realizowanych przecież w oparciu o tę samą strategię. Podkreślić należy, że skoro umowa łącząca strony jest umową starannego działania a nie umową rezultatu - a do tego o specyficznym charakterze - to trudno w sposób obiektywny zmierzyć skuteczność usług świadczonych przez powódkę. Sam fakt niezadowolenia pozwanej z rezultatu podejmowanych w ramach umowy działań, który być może odbiegał od oczekiwań pozwanej, nie może uzasadniać odmowy zapłaty wynagrodzenia. Powódka, co jest oczywiste biorąc pod uwagę rodzaj umowy, nie mogła zagwarantować ściśle określonego rezultatu. Co istotne skuteczność tych usług zależy także od współpracy stron, w

tym od zamierzeń i uwag pozwanej, która mimo jasno określonego w umowie sposobu tej współpracy i zgłaszania uwag z uprawnień tych nie skorzystała a obecnie zarzuca niestaranność w podejmowanych przez powódkę działań.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się też nieprawidłowości w ocenie dowodu z przesłuchania przedstawiciela pozwanej – M. G. (2). Jak już wskazano wiarygodność i moc dowodów Sąd ocenia na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Ocena tego dowodu nie nosi w sobie cech dowolności, gdy wziąć pod uwagę, że zeznania reprezentanta pozwanej były w części wewnętrznie sprzeczne. Z jednej strony twierdził on bowiem, że usługi były precyzyjnie określone w strategii a z drugiej nie był w stanie określić w jakich okresach i z jakich działań powódka się nie wywiązała. Powyższe świadczy o tym, że sama pozwana nie była w stanie sprecyzować na czym konkretnie polegało niewykonanie umowy przez powódkę. Jeśli chodzi natomiast o zarzut braku realizacji aplikacji na portalu społecznościowym F. to jak wynika z treści § 4 ust. 3 pkt b) umowy usługa ta stanowiła dodatkowe zlecenie, które winno być sporządzone na piśmie lub drogą elektroniczną, nadto § 4 ust. 4 przewidywał odrębne rozliczenie, według innego niż usługi podstawowe sposobu. W aktach sprawy brak jakiegokolwiek dowodu na okoliczność by pozwana zlecała takową usługę dodatkową powódce. Skoro zeznania w charakterze strony odbiegają od zeznań świadków, w tym materiału dokumentarnego zgromadzonego w aktach sprawy, to słusznie Sąd pierwszej instancji odmówił im wiarygodności w zakresie niewykonania umowy i składanych zastrzeżeń. Powyższe jest uprawnione także w świetle zeznań świadka K. C., który również nie potrafił określić jaką pracę wykonała powódka. Zeznał on, że działania powódki były do pewnego stopnia wykonywane ale nie w pełni zgodnie ze strategią. Nie był także w stanie określić jakie działania były wykonywane przez powódkę w spornym okresie tj. w kwietniu 2014 r. Również z tych zeznań nie sposób wywieść konkretnych zarzutów co do prawidłowego wykonywania umowy przez powódkę. Także jego zeznań odnośnie telefonicznego zgłaszania zastrzeżeń do realizacji umowy w świetle zeznań świadków M. W. i Z. S. oraz jednoznacznych w tym zakresie wymagań umowy oraz braku innych dowodów świadczących o realizacji z tego uprawnienia, nie sposób uznać za wiarygodne w tym aspekcie. Reasumując, analiza ujawnionego materiału dowodowego pozwala na przekonanie, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił okoliczności sprawy, które korelowały z dowodami zebranymi w sprawie. Sąd pierwszej instancji w sposób logiczny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podał, z jakich przesłanek wysnuł swoje wnioski oraz na jakich dowodach oparł się w tej mierze. Tym samym Sąd Okręgowy w całości podtrzymał ustalenia Sądu pierwszej instancji korespondujące z zebraniem materiałem dowodowym. Wobec tego podnoszony zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów jak i błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia nie znajduje uzasadnienia. Mając na uwadze powyższe okoliczności apelację pozwanej uznać należało za bezzasadną, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego, które strona pozwana przegrała w całości, oparto na treści przepisu art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Sygn. akt VIII Ga upr 313/17

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...) (...) (...)